Nr. 63. Lwów, Wtorek dnia 4. Marca 1890. Rok VIII.

Cena Kurjera we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 cnt.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w fabryce „Nadesłane" za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Kazimierza kr.
Jutro: Fryderyka op.
Pojutrze: Kolety p.

Grecko-katolickie:
Leona.
Tymofteja pr.
SS Mcz. w E

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na zające, słonki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 45 m.
Zachód „ o 5 g. 42 m.
Barometer 760 Śnieżyca

Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Dziś rozpoczyna się we Lwowie XXV walne zgromadzenie Rady ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Na porządku dziennym zgromadzenia znajdują się między innemi sprawami, sprawozdanie komitetu z czynności za r. 1889, oraz wnioski tyczące się spraw organizacyjnych, zamknięcie rachunków za r. 1889 i budżet na r. 1890

W ciągu roku 1889 otrzymało galic. Towarzystwo gospodarskie następujące subwencje z funduszów państwowych: w dziale naukowym i statystyki 8 628 zł. 96 ct, w dziale chowu zwierząt, produkcji roślin i wystaw 18.150 zł., — ogółem 29.078 zł. 96 ct. Subwencje krajowe wynosiły w tym czasie kwotę 3 540 zł.

Komitet przy pomocy subwencji państwowej utrzymywał wędrownego instruktora dla uprawy i wyprawy lnu. Instruktor ten miał zadanie, prócz udzielania nauki w okolicach, które z niej dotychczas nie korzystały, praktycznie pouczać, w jaki sposób odbywa się moczenie i suszenie lnu, oraz wyszukiwać w podgórskich okolicach kraju plantatorów, chętnych do próbnych upraw lnu na produkcję nasienia. Starania te odniosły w części pożądany skutek, gdyż w 2 powiatach samborskim i liskim zgłosiło się pięciu plantatorów, którzy zobowiązali się przeprowadzić czteroletnią próbę i przedkładać komitetowi sprawozdanie.

Instruktor podczas swej podróży skonstatował, iż zeszłoroczna posucha zadała producentom lnu dotkliwą klęskę. W niektórych okolicach zbiór okazał się o 40 prc. mniejszy, a o 30 prc. gorszy.

Subwencjonowana szkoła chmielarska w Staremsiole wykazała taki rezultat, iż na 8 uczniów uznano przy egzaminie 2 za uzdolnionych na samoistnych chmielarzy, 4 za uzdolnionych na pomocników chmielarskich, zaś 2 za uzdolnionych, z uwagą, iż powtórzenie kursu byłoby wskazane. Szkoła ogrodnicza we Lwowie również subwencjonowana, wykazuje 9 uczniów; z tych 4 ukończyło naukę, 3 wystąpiło w ciągu roku, 2 pozostało w zakładzie.

Subwencji państwowej na wykłady rolnicze dla włościan użyto, udzielając część zarządowi Kółek rolniczych, część zaś Towarzystwu pszczelniczemu na misje pszczelnicze. Zarząd Kółek rolniczych odbył przy pomocy tej subwencji lustracje z pouczeniami gospodarstw włościańskich w 94 gminach. Towarzystwo pszczelnicze zaś odbyło 32 misji i 15 demonstracyj, w których brało udział przeciętnie po kilkudziesięciu włościan. Subwencji kursów weterynarji użył komitet na kucia koni w oddziale jarosławskim i kołomyjskim, oraz na kurs weterynarji w oddziale stanisławowskim. Oddziały kołomyjski i jarosławski odłożyły kursa do maja br. Przy pomocy subwencji krajowej zarządzono jednodniowe pouczanie w okolicach nawiedzonych zarazą pyskową, o zarazie racić i pyska i o najczęściej u zwierząt gospodarskich zdarzających się chorobach.

W dziale statystyki rolniczej podnosi komitet, że wskutek niszczącego wystąpienia myszy w jesieni w r. 1888, ostrej i przeciągłej zimy, a wreszcie skutkiem uporczywej posuchy rok 1889 zapisał się smutno w pamięci gospodarzy. Niepomyślne te wpływy zmusiły rolników w wielu okolicach do przeorywania znaczniejszych obszarów żyta, pszenicy i koniczyny.

W r. 1889 w obrębie galic. Towarzystwa gospodarskiego wzięto pod uprawę ogółem 2.168 407 hektarów roli, pozostawiono ugorem 430 207 hektarów. Z łąk zaś w ogólnym obszarze 696.664 hektarów skoszono 465 138 hektarów. Komitet podnosi, że z wyjątkiem ziemniaków, których zbiór na ilość wypadł pomyślnie (ogółem było plonu 31,077.689 hektolitrów, a z hektara 123 hktl.), wszystkie inne ziemiopłody wykazują znaczną zniżkę. Gorszym od zbioru ziarna przedstawia się zbiór w słomie.

Na cele hodowli bydła otrzymał komitet gal. Towarzystwa gospodarskiego z funduszów państwowych subwencję w kwocie 18 250 zł. Komitet wykazuje, że obór zarodowych subwencjonowanych pełnej krwi było 17, zaś półkrwi 11. Stacyj buhajow dla bydła włościańskiego było ogółem 142, których utrzymanie kosztowało zł. 8.133 ct. 60.

Na klęskę nieurodzaju grożącą zniszczeniem inwentarza żywego, zwrócił komitet Tow. gospodarskiego baczną uwagę, a otrzymawszy z Namiestnictwa zapytanie, jak wielkim jest ubytek paszy w tym roku, jakoteż w sprawie wywozu paszy do Rosji i Prus, wezwał komitet rady wszystkich oddziałów Tow. gospodarczego o podanie najdokładniejszych dat statystycznych dotyczących ogromu klęski, a opierając się na zebranych tym sposobem relacjach, przedłożył Namiestnictwu szczegółowo opracowany memorjał, w którym skreśliwszy rozmiary klęski i doniosłość skutków tejże na przyszłość, prosił o wyjednanie u ministerstwa zakazu wywożenia za granicę kraju naszego wszelkiego rodzaju paszy, aż do czasu nowych zbiorów, zniżenia o połowę ceny soli bydlęcej przynajmniej na jeden rok, zniżenia taryf przewozowych na wszelkie pasze dla wyżywienia inwentarzy żywych potrzebne. Komitet prosił również namiestnictwo o złagodzenie zbyt ostrych przepisów, wydawanych skutkiem zarazy pyskowej i racicowej u nierogacizny, o tyle przynajmniej, by z miejsc, gdzie zarazy nie ma, a tylko do okręgu kontumacyjnego zaliczone zostały, wolno było bydło na handel wewnątrz kraju przeznaczone na targi wyprowadzać. Żądania objęte tym memorjałem zostały w części przez rząd uwzględnione.

Na ostatniej Radzie ogólnej polecono komitetowi przeprowadzić dalsze badanie rozwoju gorzelń kociołkowych. Poleceniu temu nie uczynił jednak komitet zadość, z powodu, iż gorzelnie te w praktyce okazały się nieodpowiedniemi, czego dowodem, że liczba założonych w roku ubiegłym w kraju, zamiast wzrastać, tak dalece się zmniejszyła, iż według wykazów skarbowych tylko jedna tego rodzaju gorzelnia w ruchu pozostaje.

Bilans Towarzystwa gospodarczego wykazuje czysty stan czynny majątku w sumie 55 749 zł. 09 ct, fundusz żelazny z końcem r. 1889 wynosił 14.471 zł. 06 ct. Preliminarz na r. 1890 wynosi w dochodach 7119 zł. 50 ct., w wydatkach 8820 zł., przeto okazuje się niedobór w kwocie 1700 zł. 50 ct. Komitet wnosi, aby niedobór ten rozłożyć na oddziały według stopy procentowej 30 prc. od należytości wkładek obowiązkowych członków, w każdym oddziale zebrać się mających.

Galic. Towarzystwo kredyt. ziemskie.

(Ostatnie posiedzenie).

Obrady rozpoczęły się o godz. 10. rano. Zgromadzenie powzięło uchwałę, na wniosek dyrekcji przedstawiony przez p. Golejewskiego, spłacić resztę pożyczki *gal. kasy oszczędności* w kwocie 55 630 złr., zaciągniętą ongi na koszt budowy oficyn w gmachu Towarz. kredyt. ziem.

St. hr. Badeni przedstawił następnie imieniem komisji rewizyjnej szereg petycyj urzędników Towarzystwa. Zgromadzenie uchwaliło przejść do porządku dziennego: nad petycją naczelnych urzędników buchalterji i kasy o podwyższenie płac, przyznanie dodatków i pięcioleci; nad petycją jednego z urzędników o dodatek 250 złr. tytułem *manca*, wreszcie i nad petycją p. Stefana Sadowskiego, proszącego o stabilizowanie go na posadzie korespondenta Towarz. kred. ziemsk., a to z powodu, że dyrekcja będzie go mogła stosownie do położonych zasług wynagrodzić przy sposobności najbliższego obsadzania posad adjunktów.

Dalej uchwalono szereg zapomóg i wsparć dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach Towarzystwa, jakoteż kilka prośb urzędników o zaliczkę, przeważnie przychylnie.

Następnie przystąpiono do przerwanej wczoraj rozprawy nad kwestją konwersji listów 5 proc. na 4 i pół proc., względnie nad zmianą statutu z konwersją tą połączoną. Paragrafy proponowane przez dyrekcję, zostały przyjęte (§§. 97, 98 i 99), jakoteż upoważniono ją do ewentualnej zmiany stylistycznej tych §§., jeżeliby się tego okazała potrzeba.

Zgromadzenie uchwaliło następnie rezolucję del. Horodyskiego o zmianę ordynacji wyborczej delegatów Towarzystwa. Projekt ordynacji sprawiedliwej i zgodnej z wymogami obecnymi ma ułożyć dyrekcja wspólnie z komisją rewizyjną i przedstawić go na jednej z najbliższych sesyj obecnie trwającej kadencji delegatów.

Wreszcie załatwiono osobistą sprawę dyrektora Towarzystwa p. Golejewskiego, któremu zakwestjonowało prezydjum wypłatę osobistego dodatku 500 złr., przyznanego mu przez walne zgromadzenie jeszcze w r. 1883. Wobec niecofniętej uchwały obowiązuje ona dopóty, dopóki innej nie powzięto. Wbrew opozycji delegatów Badeniego i Gniewosza dodatek ten przyznano jako prawnie się należący.

Prezes Towarzystwa p. Dembowski prosił o pozwolenie przyzwania rady komisji rewizyjnej w sprawie uchwalonej konwersji, co uwzględniono, na czem wyczerpano porządek dzienny obrad i po wzajemnych podziękowaniach zjazd delegatów zamknięto.

O powodach upadku naszego przemysłu krajowego,

przedewszystkiem rękodzielniczego w ogóle, w szczególności zaś we Lwowie.

Napisał Adolf Stroner.

II. Przed 50 laty i później jeszcze rozwijał się przemysł rękodzielniczy, jak na nasze stosunki, wcale jeszcze pomyślnie. Zbyt bogatego mieszczaństwa w naszem mieście nie było, a kto chciał pracować i umiał, ten dorabiał się czasami dość znacznej fortuny. Fortuny te nie były wprawdzie krociowe i nie mogły iść w porównanie z fortunami, jakich się w tym samym czasie dorabiali przemysłowcy innych dzielnic państwa austrjackiego, gdzie już przemysł fabryczny zaczął statecznie rozkwitać, ale były one zupełnie wystarczające, jako dla ludzi zwykle skromnych i będących, że tak powiem, zawsze na dorobku.

Samoistny rękodzielnik, tak zwany majster, gromadził w koło siebie mniejszy lub większy zastęp pomocników, tak zwaną czeladź, którym był ojcem i nauczycielem i z którymi po największej części sam ciężko pracował do spółki. Zasiadał z nim razem do spożycia darów bożych, miał nad nimi opiekę w dobrej i złej doli, słowem majster i czeladnik stanowili jakoby jedną rodzinę — i choć się tam z powodu ówczesnych urządzeń cechowych działy czasami i nadużycia, od których zresztą i dziś zupełnie wolni nie jesteśmy, panował między nimi iście patrjarchalny stosunek, tak bardzo naszym tradycjom narodowym odpowiadający, a praca ich żmudna i ciężka, szła statecznie na pożytek ogólny.

Szewc nie miał tak wystawnych sklepów, jak dzisiaj, pilnował więc bardziej warstatu, nie sklepu — i wyrabiał obuwie trwałe i dobre, przeważnie z materjału, które mu krajowe dostarczały garbarnie. Konsument nie był zresztą tak wybrednym, jak dzisiaj. Buty z cholewami, chociażby je pod pantalonami ukrywał, wystarczały dla mężczyzn i odpowiadały bardziej naszym klimatycznym stosunkom, niż owe późniejsze półbuty. Trzewiki z cielęcej skóry z przodu, a dla parady z boku sznurowane — wystarczały w zupełności dla płci naszej nadobnej i dla dzieci naszych płci obojga. Trzewiki prunelowe, sięgające zwykle do kostek tylko, lub płytkie z bandażami liczyły się już do luksusu, a komu mało tego było, temu bardziej eleganckiego obuwia dostawiał owego czasu szewc z Warszawy do Lwowa przybyły, Szpilczyński. Słowem było z tem dobrze i szewcom i konsumentom obuwia, bośmy byli ogółem w wymaganiach naszych skromniejsi.

Obok szewców wymieniam zaraz gwoździarzy, gdyż oni to nadawali obuwiu naszemu większej mocy i trwałości. Umieszczeni przeważnie w śródmieściu po szerokich bramach, dostarczali oni gwoździ do rozmaitych celów, a nadto zaopatrywali podkówkami buty i wbijali gwoździe, krótkie o płaskich główkach w podeszwy tychże i w zapiętki trzewików damskich i dziecinnych, skoro tylko takowe do codziennego użytku przeznaczone były. Improwizowane ich po bramach tych warstaty, przedstawiały oryginalny widok osobliwie w czasie, w którym po wakacjach młodzież do szkoły napływać poczęła. Wówczas to bowiem zaopatrywano nas w obuwie, a każdy, kogo uszczęśliwiono parą butów lub trzewików, spieszył z rozpromienioną twarzą sam lub w towarzystwie starszych prosto do gwoździarza i wyczekiwał niecierpliwie chwili, w której i na jego obuwie przyszła kolej podkucia. I tym (Burger-Hornung) nie źle się powodziło, gdyż byli między nimi i tacy, którzy z rzemiosła na pozór tak niewydatnego, przychodzili do wcale nawet pokaźnych posesyj.

Krawiec, który rzadko kiedy miewał sklepy i utrzymywał zapasy sukna na swych składach, przyodziewał nas należycie i w sposób jak na nasze stosunki klimatyczne, zupełnie odpowiedni, a chociaż surdut, płaszcz, kapota a nawet pantalony i kamizelki szły u ludzi nawet zamożniejszych z ojca na syna, to i przeróbki takie dostarczały zarobku mniej wziętym i zamożnym krawcom naszym. Wprawdzie nie szyto nam po największej części ubrania z własnych wyrobów krajowych, gdyż dostarczała nam je wyłącznie prawie sąsiednia Morawa, przez ówczesne rządy aż nazbyt protegowana, mimo to widzieliśmy na grzbietach naszych ubrania z wyrobów z fabryk krajowych: Potockiego, Konopki, które jednak rozwinąć się nie mogły z powodu szykan przeważnie fiskalnej natury.

Składów z gotowem odzieniem nie było prawie żadnych, a te, które istniały, posługiwały się wyłącznie pracą ręczną miejscową, lub sprzedawały odzienie już przenoszone i odpowiednio oczyszczone. Nie było ulicy w naszym mieście przy której nie byłoby krawca i zdarzało się często, że krawiec taki całą objeżdżał prowincję, gdzie po dworach i plebanjach swoje oddawał usługi. Krawiec tedy ówczesny, z których niejeden (Kulczycki, Wieczyński, Gromadziński, Chyliński, Bałutowski etc.) znacznej nawet dorobił się fortuny, nie mógł się użalać na brak zarobku, a konsument i co do tego w wymaganiach swoich skromniejszy, mógł być również zadowolony.

Listy z kraju.

Gródek (pod Lwowem) 28. lutego. (B... *Pożary i akcje ratunkowe. Lokal sądowy i po... ba powiększenia takowego. Interpelacja kow... kościelnego. Echa z karnawału).* Na domiar... ski głodowej spowodowanej nieurodzajem, n... nają jeszcze nawiedzać nasz powiat pożary, ... 23. lutego rb. zgorzało w sąsiedniej wsi M... wicach 8 nieubezpieczonych gospodarstw włos... skich, zaś 25. lutego wybuchł znowu w pol... ogień na przedmieściu Gródka „Podgaj" zw... i zniszczył dwie włościańskie chaty i sło... Dzięki doraźnej akcji ratunkowej, tak ze s... straży ogniowej ochotniczej pod kierownic... naczelnika p. Henzego, jakoteż wojska i p... czności pożar ten zlokalizowano, co przy blis... budynków słomą krytych wiele wymagało ... wań. Między ratującymi odznaczył się s... strażnik finansowy p. Przedrzymirski, który ... rażeniem się wynosił mienie włościan z chat... rejących, a następnie wydostawszy się na ... zagrożonych pożarem sąsiednich budynków w... sypiących się iskier i płomieni, niedopuścił ... dalszego szerzenia się pożaru.

Los głodnych, za którymi odzywał si... lwowski centralny komitet ratunkowy, jakoteż ... nieszczęśliwych pogorzelców naszych, nie b... prawdopodobnie obojętnym tutejszej publiczn... która na razie urządzeniem kolekty, a po... jakiego koncertu lub loterji fantowej na ... tych nieszczęśliwych może im przyjść z pom... niejedną łzę otrzeć, ale z myślą tą nie należ... się ociągać, bo „bis dat qui cito dat".

Pomieszczenie tutejszego sądu w bud... gminnym tak zw. ratuszu, nie odpowiada ... nietylko jakiej takiej wygodzie, ale sprzeciw... wszelkim warunkom hygjenicznym i sanitar...

Jeden pokój cośkolwiek większy i cztery ... teczki, ciupki rzec można, po 2 metry wzdł... 1 metrze wszerz mające, oto pomieszczenia ... rozpraw dla pięciu wyrokujących kapłanów ... dy i dla stron z powiatu liczącego 40 tysię... dności! O urzędach pomocniczych, tj. o pro... podawczym, ekspedyturze i registraturze ... nie wspomina, bo wszystko to dusi się w j... pokoju, a większą część aktów złożono ... chu ratuszowym na pastwę myszom i ...

Najbardziej jednak barbarzyńskiem jest ... dostateczne i wszelkich warunków sanit... pozbawione urządzenie pewnej niezbędnej ... cji służącej równocześnie dla personalu stan... sądu i urzędu podatkowego, jakoteż dla ogó...

---

4)

Zbrodnia nieprzewidziana w kodeksie.

Nowela

przez

Marją Jarmund.

(Ciąg dalszy).

Zamyślił się głęboko. Był to pomysł nowy, który nagle przebiegł mu przez głowę. Wprowadzić go w wykonanie nie było wprawdzie łatwo, ale on ufał swoim siłom. Naprzód już sobie układał, jak pracowitością, pochlebstwem i wszelkimi sposobami, zjedna sobie zaufanie głównych członków towarzystwa, a wtedy przy każdej okoliczności może rzucać podejrzenia i podnosić błędy swojego przeciwnika. Niech się waży odmówić mu córki, to go zgubi bez miłosierdzia. A jeśli będzie próbował bronić się i walczyć, w takim razie rozgłosi, iż to zemsta za opuszczenie panny, którą usiłowano mu narzucić...

Tysiączne myśli i projekta krzyżowały się w jego umyśle, napełniając go otuchą i zarozumieniem. O przyszłość był w każdym razie spokojny, w ten czy w inny sposób zawsze dojść potrafi do wymarzonego celu. Gorzej jednak działo się z teraźniejszością. Kilka dni zaledwie pozostawało przed objęciem nowego stanowiska, a tu na załatwienie wszystkich niezbędnych potrzeb, popłacenie długów i odbycie podróży, ani grosza nie było w kieszeni.

Jak wybrnąć z tak trudnego położenia? Potrzebował przynajmniej tysiąca franków, żeby ruszyć się z miejsca. Od dawna już nie był w tak ciężkich kłopotach. Przechadzał się powoli z głową spuszczoną, trąc ręką czoło co chwilę.

— Płynąć, płynąć, a na brzegu utonąć — szeptał niecierpliwie — to by było dowodem ostatecznego niedołęztwa. Nie ma rady, trzeba do niej pisać. — Przelotne spojrzenie padło na list rzucony pogardliwie, na koniec stołu. Ciekawa rzecz, dla czego w tym miesiącu nie odebrałem od niej zwykłej przesyłki?

Zbliżył się do stołu i podniósłszy dwoma palcami pogardzone pismo, zaczął otwierać szczelnie zaklejoną kopertę. Robił to jednak z tak widocznem niedbalstwem i obojętnością, że długiego potrzeba było czasu, nim doszedł z tem do ładu.

Iluż cierpień i zawodów była by uniknęła biedna korespondentka, gdyby była mogła spojrzeć na niego w tej chwili. Niestety! zaklęte zwierciadła, w ktorych widzieć można wszystko, czego się pragnie, na najodlejszą przestrzeń znajdują się tylko w czarodziejskich bajkach.

— Ah! — westchnął wreszcie przeciągle, rzucając się z rezygnacją w fotel, jakby się zabierał do wykonania najcięższej pracy. Rozłożył na kolanach kilka ćwiartek, gęsto zapisanych równem, ładnem pismem, ale długa jeszcze minęła chwila, nim zaczął czytać następujące wyrazy:

„Ukochany, jedyny, najdroższy mój Ignasiu! Piszę dziś do ciebie miotana najsprzeczniejszemi uczuciami: dojmującego niepokoju i radości bez granic. Co się z tobą dzieje, mój jedyny? Od miesiąca przeszło żadnej nie mam wiadomości. Czyś odebrał ostatnią przesyłkę dwóstu pięćdziesięciu franków? Nie otrzymałam żadnego o tem zawiadomienia. Wiem dobrze, że nie łatwo ci się zebrać do pisania i pomimo próśb moich, krótkimi zwykle zbywasz mnie listami. Podobnego jednak opóźnienia nigdy jeszcze nie bywało...

— Tam do licha, nie odpisałem to prawda— mruknął czytający — ostrożności nigdy zaniedbywać nie należy. Myślałem że już będę mógł obejść się bez jej łaski, a tymczasem...

„Możesz sobie zatem wyobrazić, do jak... stopnia jestem niespokojną. Napróżno usi... siebie wmówić, że list twój zginął, lub niezn... przeszkoda nie pozwoliła ci odpowiedzieć, o... nowego jakiegoś nieszczęścia ściga mnie bez... stannie. Nie dziw się. Po tylu cierpieniach d... nych w życiu, można się lękać własnego c... Pomyśl, że szczęście moje całe, wszystkie po... i wszystkie nadzieje złożyłam w tobie. Cóż by... stało ze mną gdybym cię miała utracić? Ni... mo zresztą milczenie twoje taką mnie napaw... bawą. Najdroższy mój, bądź ostrożnym, mi... na baczności, musisz bowiem być otoczony ... gami i niechętnymi, którzy nie wahają się n... czemniejszych o tobie rozgłaszać potwarzy... ile mnie to kosztuje niepokoju, tego nie po... ci opisać. Wyobraź sobie, że przed kilkoma ... mi był u mnie Edward, ten sam Edward, ... go nazywałeś niegdyś „nizbezpiecznym rywa... i usiłował mnie przekonać, że nietylko nie ... gujesz na gorące i wierne uczucie, jakie ... chowałam, lecz nawet na szacunek uczciwego ... dzi. Mówił, żeś się sprzeniewierzył naszym ideo... żeś zszedł z drogi cnoty i obowiązku, że ... jesteś dla zapewnienia sobie korzyści, użył ... stępu zdrady i szpiegostwa, że wszystkie po... cenia, ofiary i wszystkie wzniosłe zasady, ... wygłaszałeś, były tylko fałszem i udaniem ob... nem na zamydlenie nam oczów, a że obecnie ... stępujesz jako najzawziętszy nasz przeciwn... obrzucasz błotem biednych naszych wychodź... w korespondencjach do *Dniewnika* i innych ... moskiewskich. Utrzymywał, że ma dowody na ... wszystko co mówi i chciał mi je pokazywać ... niecznie...

— Ciekawa rzecz zkąd mają tak dobre w... domości, ale to źle, wolałbym żeby tajemnica ... piej była dotrzymywaną — mruknął Ignacy ... łotrzy z redakcji musieli sprzedać mu rękop... moich korespondencji.

liczby stron codziennie prawie na termina wzywanych. Dla tej potrzeby jedna tylko ubikacja jest przeznaczona i to tylko na piętrze otwarta. Nie dziw więc, że nigdy, ani nawet w przedsionku, nawet z korytarza prowadzącym nigdy nie ma porządku. Czas najwyższy byłby już zaradzić tym brakom i niewygodom i apelujemy w tym względzie do nowego pana burmistrza, wysłanego tu ze strony rządu, w nadziei, iż nie zostawi głosu tego, jak wołającego na puszczy.

Poruszaną przed 2 laty kwestję sprawienia nowych organów dla tutejszego kościoła i naprawienia dachu na plebanji wypada znów przypomnąć i polecić trwalszej pamięci sławetnego komitetu kościelnego; organ bowiem spruchniał do reszty i na wstyd i pośmiewisko dla parafjan jeszcze żałośniej piszczy i przeraźliwiej sapie i chrapie, zaś na plebanji deszcz już przez sufit na głowy księżom kapie!!

Na zakończenie słówko o ubiegłym karnawale.

Jakkolwiek zapusty w rb. spędzono tu dość wesoło, bo na urządzanych przez komitet kasynowy wieczorkach tanecznych nie brakło ani płci pięknej, ani Fikalskich, nawet wcale dobrze w nogach utalentowanych, jednak nie widać z fikania tego żadnego korzystniejszego rezultatu. — Hymen nie skojarzył ani jednego stadła, a urocczystość taka w Gródku, to zjawisko oddawna niebywałe, fenomenalne. Stagnację w tym względzie przypisać chyba po części pewnym odstraszającym przykładom wierności małżeńskiej, w części zaś złym czasom; wiadomo bowiem, że ilość małżeństw stoi w prostym stosunku do dobrobytu, a ten tu jakoś nie kwitnie.

Turka 1. marca. *(Nowa rada powiatowa i przemówienie marszałka).* Nowo wybrany marszałek rady pow. p. Bronisław Osuchowski, zwołał pierwsze posiedzenie pełnej rady na dzień 21. lutego, i przed otwarciem posiedzenia przemówił do pp. radnych wobec licznie zgromadzonej publiczności w następujące słowa: Szanowni panowie! Po długoletniej i ciężkiej walce wyborczej, rada powiatowa tutejsza ukonstytuowała się. Skład teraźniejszy odpowiada potrzebom powiatu, wchodzą bowiem do rady siły inteligentne i ludzie dobrej woli, którzy oddawna dla dobra powiatu i biednego ludu pracować chcieli i pracowali, czego dowodem, że przez tyle lat, nie żałując pracy, czasu i mienia wytrwale stawiali czoło wszelkim przeciwnościom, wszelkim intrygom i niecnym podstępom, jakie tu miejsce miały. Nie będę powtarzał całej historji tutejszej rady powiatowej. Stała się ona osławioną w całym kraju, a nam wszystkim tu zgromadzonym aż nadto dobrze jest znaną. Wspomnę tylko, że Bóg dopomógł dobrej sprawie i partja ugodowa odniosła zwycięstwo. Protoje zwertaju sia do was, obratia Rusyny, i proszu, abyśm odalsze na toj obranoj dorozi uhodowoj postupały. Podajmo sobi bratni ruky, stańmo jak jeden muż do toji tiażkoji praci, kotru majemo pered soboju i kotroi pidniałysmo sia. Nechaj nasz osławlenyj powit z ostatnoho stane sia perszym! Dajmo prymir, szczo w zhodi wsio zrobyty potrafymo, jak wże poczatok, na tij dorozi zroblenyj pokazuje. W zhodi wybrałyśmo szanownoho posła do Sejmu krajewoho, w zhodi pereprowadyłyśmo wybir do rady powitowoji i w zhodi postupajuczy, budemo praciuwaty dla dobra powitu i na chwału ciłoho kraju! A wy, panowie z przeciwnego obozu, zapomnijcie wszystkie osobiste urazy i ambicje, i podajcie nam rękę do wspólnej pracy, do której was zapraszam. Odłóżmy na bok wszystkie względy polityczne! Rada powiatowa nie jest areną polityczną; stańmy na gruncie czysto-ekonomicznym powiatu, a na tem polu pracując, znajdziemy aż nadto dosyć zajęcia.

Wniósłszy następnie okrzyk na cześć cesarza, który nam zagwarantował swobody konstytucyjne i samorząd, p. marszałek zwrócił się do starosty, dziękując mu za wszystkie trudy, poniesione wskutek walk wyborczych w powiecie i prosząc go o popieranie nowej rady pow., poczem ogłosił pierwsze posiedzenie rady za otwarte.

Słowa zgody, wypowiedziane przez marszałka, zostały przyjęte przez całe zgromadzenie z wielkim aplauzem, a ks. kanonik Pruchnicki i poseł Teliszewski w odpowiedzi w imieniu Rusinów oświadczyli, że zawsze za zgodą będą. Cały powiat pokłada wielkie nadzieje w nowo-wybranym marszałku, tusząc, że pod energiczną ręką p. Osuchowskiego niejedno złe naprawionem zostanie.

Kronika.

Pomoc dla ludu. Donieśliśmy wczoraj, że w powiecie wyrzyskim, w W. ks. Poznańskiem, w tak zwanej Krajnie (obwód rejencji bydgoskiej) zawiązał się z gospodarzy-chłopów i rękodzielników komitet celem niesienia pomocy dla dotkniętej głodem Galicji. Komitet ten wydał odezwę, którą umieszczamy tutaj:

„Szanowni rodacy!

Po zdrowej uchwale, dziarsko do czynu. Perka do perki, ziarnko do ziarnka, a stanie pokaźna miarka. Szczery grosz wdowi, szalę złota przeważy. Szlachetne gosposie! Okażcie miłosierdzie, nie skąpiąc okrasy lub kitki lnu.

Odwołując się do jednogłośnie uchwalonego i przyjętego wniosku we Wyrzysku d. 16. zm. na wiecu, prosi komitet najuprzejmiej pp. mężów zaufania, o łaskawe jak najspieszniejsze po staropolsku zajęcie się zbieraniem składek dla naszych w okropnej rozpaczy i nędzy głodowej znajdujących się kochanych braci w Galicji, ktorym już nawet w niektórych okolicach tyfus głodowy w oczy zagląda.

Kto spiesznie podąży z darkiem, dwa razy w Imię Jezusa swe miłosierdzie okaże. Biada zatwardziałym!

Wszelkie litosciwe datki, prosimy łaskawie przesyłać najspieszniej na ręce kupca p. H. Moskego lub p. Michała Kaźmierskiego we Wyrzysku.

We Wyrzysku d. 26. lutego 1890.

Komitet ratunkowy dla biednych Braci w Galicji.
Urban Bankiet. M. Kaźmierski. F. Kempka. Bas. Romiński. Moske.

W Wiedniu zawiązał się komitet polski do zbierania składek na głodem dotkniętych włościan w Galicji. Wszystkie dzienniki tamtejsze demokratyczne umieszczają odezwę jego z gotowością przyjmowania datków.

Śp. Otton Hausner. Wczoraj otrzymaliśmy od zarządu m. Żółkwi następujące pismo:

Wieść o zgonie śp. Ottona Hausnera, wielce zasłużonego męża około ojczyzny, około kraju, około dobra ogółu, wywarła we wszystkich kołach naszego miasta wielkie wrażenie, a przeraziła nas ta wielce zasmucająca wieść tem bardziej, ile że mieliśmy zaszczyt liczyć zmarłego w poczet obywateli honorowych miasta Żółkwi. Ponieśliśmy niepowetowaną stratę, gdyż los srogi wyrwał nam najzacniejszego naszego członka.

Rada zarządu gminy zebrana 1. bm. na nadzwyczajnem posiedzeniu, uchwaliła jednogłośnie ku uczczeniu pamięci śp. Ottona Hausnera wywiesić na znak ogólnego żalu chorągiew żałobną na gmachu magistratu, wysłać telegram kondolencyjny do wdowy, koszta zaś mającego się na terminie złożyć wieńca, poświęcić na wsparcie miejscowych ubogich bez różnicy narodowości i wyznania, i wziąć udział in corpore w mającym się odbyć 8. bm. o g. 9 rano w kościele farnym za duszę śp. nieodżałowanego obywatela honorowego żałobnem nabożeństwie.

W 11 korpusie armji austrjackiej, którego komenda znajduje się we Lwowie, zaszła ta zmiana, że pułkownik hr. Feliks Orsini-Rosenberg ustąpił z posady szefa sztabu korpuśnego, otrzymując krzyż kawalerski orderu Leopolda, a w jego miejsce szefem sztabu został mianowany podpułkownik Fischer de Colbrie. Pułkownik Orsini został mianowany szefem sztabu 3 korpusu. Komendantem 56 pułku piech. (w Wadowicach) został pułkownik Maurycy Wiktorin.

Urząd prokuratora państwa we Lwowie objął od kilku dni prokurator samborski p. Woroniecki Filip, który pełnić będzie te obowiązki prowizorycznie, aż do chwili obsadzenia tej posady.

O zmianie redakcji w lwowskiej *Gazecie Narodowej* pisze *Pogoń* tarnowska: Dr. Czerwiński z Fürstenhofu sprzedał ją przed kilku laty p. Liberatowi Zajączkowskiemu, ten jednak nie zapłacił mu ceny kupna, to też dr. Czerwiński odebrał teraz *Narodówkę* we własny zarząd i zrobił jej redaktorem p. Gołemberskiego. Pan Gołemberski był już raz przed kilkunastu laty redaktorem *Ojczyzny*, która założona kosztem blisko stu tysięcy, po dziesięciu miesiącach dla braku funduszów żyć przestała.

Walne zgromadzenie „Resursy urzędniczej“ odbyło się 24. zm. przy licznym udziale członków. Po udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutorjum z przedłożonego zamknięcia rachunków i uznania za znakomite prowadzenie gospodarki, nastąpiły wybory wydziału, w skład którego weszli pp. Henryk Stahl jako prezes, hr. Rudolf Merawiglja jako wiceprezes, dalej pp. Jan Andraszek, Henryk Brason, Edmund Ceypek, Karol Glanz, Leon Herzmanek, Gustaw Kloss, Mieczysław Komarnicki, Adolf Mianowski, Michał Pyszyński, Stanisłw Porth, Franciszek Urbański, Adam Womela i Aleksander Warmski.

Walne zgromadzenie gal. Tow. weterynarskiego odbędzie się wraz z posiedzeniem naukowem w niedzielę 9. bm. w sali fizjologicznej szkoły weterynarji. Początek posiedzenia naukowego o g. 10. przed południem. Porządek dzienny: 1) Dyrektor dr. P. Seifman. Demonstracja rhynolaryngoskopu Polańskyego i Schindelki z wewnętrznem elektrycznem oświetleniem. 2) dr. Prus. O nowszych zapatrywaniach na sprawę zapalenia. 3) Sikorski, graficzne przedstawienie pochodu zarazy pyska i racic w Galicji z lat 1887, 1888, 1889. 4) Krótkie komunikacje naukowe.

Po południu o godz. 3. Walne zebranie z następującym porządkiem dziennym: a) Sprawozdanie Wydziału ze stanu liczebnego członków, z czynności wydziału i z obrotu funduszów Towarzystwa, b) Sprawozdanie komitetu redakcyjnego ze stanu Przeglądu weterynarskiego. c) Udzielenie wydziałowi ustępującemu i komitetowi redakcyjnemu absolutorjum z rachunków za rok 1889. d) Wnioski wydziału. e) Wnioski członków. f) Wyznaczenie dwóch członków do komisji rewizyjnej na rok następny. g) Wybór Wydziału Towarzystwa. h) Wybór komitetu redakcyjnego.

Posiedzenie tow. przyrodników polsk. im. Kopernika, odbędzie się dzisiaj we wtorek o g. 6. wieczorem w sali XV. uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. dr. A. Raciborski. „O zmyśle mięśniowym“ 2. Prof. J. Niedźwiecki. „Sprawozdanie z dziedziny geologji“. 3. Drobne wiadomości naukowe.

Z fonografem Edisona odbywać się będą produkcje dzisiaj od g. 12—3 w hotelu europejskim, a od g. 5—7 w sali Domu narodnego.

Lwowska straż ogn. ochotnicza, jak nas dodatkowo poinformowano, była na pogrzebie śp. Hausnera reprezentowaną przez deputację korpusu, do której należeli zastępca naczelnika p. Marcin Majewski i dwóch przedników oddziałowych.

Składki. W prezydjum izby rękodzielniczej złożono w dalszym ciągu datki następujące: Stowarz. kowali z Krakowa 15 zł., Stow. kawiarzy z Krakowa 1, Stow. przemysłowe w Kutach 12 zł., Stow. szewców w Angrychowie 5 zł., Stow. grupy III. w Tarnobrzegu 5 złr. i członkowie tejże: Jan słonka 1 zł, W. Kulwicki 50 ct., W. Markiewicz 50 ct.; po 40 ct.: Józef Lang i J. Stempur; po 30 ct.: J. Gill, M. Tracz, A. Strzepek, W. Krugało, M. Szelengiewicz, M. Kozbęda, L. Frankiewicz 25 ct.; po 20 ct.: P. Babula, O. Silber, J. Perlmutter, J. Dekułowski, J. Moskalski, W. Dziemboj, S. Majka; J. Szaboski 10 ct., ks. kan. Sobczyński 1 zł., ks. Wikary Goryl 1 złr., ks wikary Jakiel 50 ct.; razem 13 zł. 70 ct.; Stowarz. szewców w Jaśle 4 zł.; członkowie tegoż po 1 złr: Fr. Rząca, J. Bielarski, W. Sokołowski; po 50 ct.: A. Radonowicz, J. Tomkiewicz; po 40 ct: T. Rząca, J. Matyl,

---

„Odgadujesz zapewne z jakiem oburzeniem, podobną propozycję przyjęłam. Wypowiedziałam mu bez wahania, co myślę o roznoszeniu podobnych oszczerstw i potwarzy, na człowieka, który złożył dowody bohaterskiego zaparcia się dla swych zasad i idei, nie tając swego wstrętu i pogardy. Biedny chłopiec wyszedł ze łzami w oczach.

— Szkoda, że mu nie uwierzyła — wtrącił czytający — była by się może odczepiła odemnie. Dwoje takich szaleńców, wiecznie latających po gwiazdach, powinnoby w lepszej żyć z sobą zgodzie. Mogliby ciągle wspólnie spiskować, układać powstania i rewolucje, słowem, kąpać się w patjotyzmie po same uszy.

„Uważam go zawsze za szlachetnego człowieka, nie mogę więc uwierzyć, żeby on sam podobnie nikczemne baśnie układał. Musi zatem być ktoś inny, komu zależy na szarpaniu twojej dobrej sławy. Powtarzam zaz jeszcze, przez litość, bądź ostrożnym, nie narażaj się, ludzie tak nikczemni do wszystkiego mogą być zdolni... Pamiętaj, że ja tu konam z obawy i niepokoju...“

— Ah! i ja skonam chyba, jeśli mi przyjdzie to wszystko doczytać do końca! — zawołał pan Ignacy, przeciągając się i ziewając głośno.

Przerzucił kilka stronnic, przeglądając je nie-dbale i ruszając niecierpliwie ramionami. Wszędzie było pełno rad, uwag i próśb powtarzanych z niewysłowioną tkliwością. List cały zdradzał osobę trochę egzaltowaną, wrażliwą, jak kwiat miłosny, lecz silną uczuciem i zdolną do najcięższych poświęceń dla tego wszystkiego, co w życiu gorąco ukochała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

J. Mazur; po 30 ct.: J. Oczkiewicz, J. Piątkiewicz, T. Palak, M. Marcinkiewicz; po 20 ct.: P. Piątkiewicz, J. Łazarowicz, J. Skufa, J. Pietrzycki, M. Buglewicz, K. Krajewska, S. Przybyłowicz, W. Radoniewicz, T. Sękowski, A. Olbrychtowicz, J. Łazarowicz, J. Moskal, K. Barzyk, J. Gałuszka, P. Marcinkiewicz, W. Łazarowicz, J. Wroński, J. Radoniewicz, K. Mazurkiewiczowa; po 10 ct.: K. Waszczak, J. Skufa, B. Bernacki, W. Radoniewicz, M. Wolski, J. Olbrychtowicz, razem 14 złr. 80 ct.; Stowarzyszenie rymarzy lwowskich 20 zł., Stow. szynkarzy lwowskich 150 zł; członkowie tegoż: J. A. Baczewski 50 zł., Schneider 5 zł., Kobielski 5 zł., Janowicz 1 zł., Wieser 1 zł., Gremjum drukarzy lwowskich 25 zł., członkowie Stow. blacharzy i rękawiczników lwowskich: Leon Bratkowski 10 złr., J. Spożarski 5 zł., Kindel Ferdynand 2 zł., Wajdowski Emiljan 2 zł.; po 1 zł.: Czernicki J., Schleifer M., Mann R., Schpinadel M., Bogdanowicz H., Mozer Fr., po 50 ct.: Langner J., Bendel L., Cirok J., Fałatowicz J., Gilewicz A., Wypasek J., Schachter F., zaś K. Garter 40 ct., suma 28 zł. 90 ct. Razem 346 zł. 40 ct., z poprzedniemi 417 zł. 65 ct., ogółem 864 zł. 5 ct.

„Gazeta polska w Berlinie“. Pod takim tytułem zaczęło z dniem 27. lutego rb. wychodzić w Berlinie pismo polskie, które jest niejako dalszym ciągiem *Prawdy*, która po niedługim żywocie przestała wychodzić.

Zakazanie odczytu. W Towarzystwie polskiem „Ognisko“ w Wiedniu miał p. Jan Zalplachta w tych dniach odczyt o programach organów młodzieży krakowskiej *Przeglądu akademickiego* i *Ogniska*. W chwili gdy prelegent zaczął odczytywać wyjątki z *Ogniska*, wzbronił mu tego obecny reprezentant policji, motywując swój zakaz tem, że rozwijanie programów narodowo politycznych sprzeciwia się statutom Towarz.

Po tym zakazie młodzież rozeszła się spokojnie. Jeden tylko został aresztowany, z powodu robienia uwagi, odnoszącej się do zakazu, po spisaniu jednak protokółu, puszczono go na wolność.

Odwet natychmiastowy. Opowiadano nam — pisze *Gazeta Toruńska* — że w pewnej miejscowości w brodnickim powiecie uderzył rządca robotnika, który na Polaka głosował i to wyraźnie za to, w twarz. Ponieważ działo się to w cztery oczy, więc ów pokrzywdzony robotnik wymierzył sobie na miejscu sprawiedliwość.

Zamykanie chajderów. Starostwo rzeszowskie zamknęło w dniach ostatnich w miastach i miasteczkach powiatu rzeszowskiego 61 chajderów, ponieważ te nie odpowiadały najprostszym wymaganiom higjeny.

Zapis. Zmarły d. 26. lutego w Montreal (Kanada) przemysłowiec Chanteloup zapisał cały swój majątek, wynoszący dwadzieścia pięć miljonów franków, urzędnikom i robotnikom swej fabryki.

Echo czarnohorskie w Kossowie (stow. muzyczne) urządza tam 6. bm. wieczorek muzykalno-deklamatorski na cześć pamięci Tarasa Szewczenki. Program bardzo powabny.

Sąd okręgowy w Witebsku w sprawie o zabójstwo starozakonnego dla otrzymania premium 50.000 rubli z ubezpieczenia jego życia, oskarżonych: Berga, Vogelsohna, Szałyta, M Kana, A. Kana i Bindera, uznał za winnych ukrywania zabójstwa. Prócz tego, Berg, Szałyt i Tiszlerman uznani za winnych fałszerstwa. Sąd skazał Tiszlermana na pozbawienie wszelkich praw i przywilejów szczególnych, oraz oddanie do rot aresztanckich na trzy lata i trzy miesiące, pozostałych zaś oskarżonych na pozbawienie praw stanu i zesłanie do ciężkich robót: Berga, Vogelmana, Szałyta i M. Kana na lat 9, A. Kana na lat 6, Bindera na lat 4, a następnie osiedlenie wszystkich na zawsze w Syberji.

Zmarli: Hieronim Rola Batochowski, kapitan b. wojsk polskich z r. 1831, zmarł 28. zm. w Poznaniu paraliżem rażony. Brał udział w kilku bitwach, był ranny podczas szturmu Warszawy. Wyszedłszy za granicę, przebywał długi czas w Anglji, a przybywszy przed kilkunastu laty do Przemyśla, znalazł gościnny przytułek w domu pp. Bronisł. Potworowskich. Żył lat 83. Cześć jego pamięci!

W Turce zmarła Weronika z Konieckich Ławrowska, w 76 r. życia, wdowa po właścicielu Tarnawy Niżnej, kobieta pełna cnót obywatelskich.

Adam Gorecki, syn Tadeusza i Marji z Mickiewiczów, wnuk Adama Mickiewicza, zmarł 25. zm. w 24 r. życia w Rydze, gdzie się kształcił w tamtejszej politechnice. Śmierć niestety zbyt wcześnie przerwała pasmo życia młodzieńca, rokującego najpiękniejsze nadzieje, powszechnie przez znajomych i kolegów kochanego i cenionego dla niezwykłej szlachetności duszy i niepospolitych zalet.

Erazm Sobociński, przedtem członek Prowincji OO. Reformatów w Galicji i pierwszy gwardjan pierwszego klasztoru polskiego OO. Reformatów przed 2 laty założonego w polskiej kolonji „Puławski“ w stanie Wisconsin w Ameryce, zmarł tamże 4 zm. Na język polski przetłumaczył z włoskiego dzieło p. t. „Nowicjusz.“ Następcą jego w klasztorze pułaskim jest O. Hieronim Szneider.

W Paryżu zmarł rzeźbiarz Oliva, autor posągów Napoleona I, Karola W., Rembrandta, Napoleona III, Mac-Mahona i innych.

W Monachjum Emil Schazhäutl, profesor geologji, w 87 r. życia.

Henryk Bloch, duński malarz historyczny i rodzajowy, profesor akademji sztuk pięknych w Kopenhadze, zmarł 22. zm. Z większych jego płócien zasługują na wyszczególnienie „Samson na puszczy“, „Córka Jaira“ i wymalowany dla króla greckiego duży obraz „Prometeusz.“

W Bochni zmarła Karolina Eugenja z Kościuków Kuszlik, w 26 r. życia.

Daworyn Trstenjak, poeta i historyk słowiański, zmarł w 72 r. życia w Altenmarkt w Styrji dolnej.

Dr. Ludwik Bülow, głośny pedagog niemiecki, zmarł w Kolonji w 83 r. życia.

W Monte Carlo zmarł w tych dniach niejaki Ludwig, szuler nałogowy, który 60 lat przesiedział przy grze „rouge et noir.“

W Czerniowcach dr. Salomon Sokal, adwokat, i Izabela z Dobrowolskich Flindorowa, właścicielka dóbr.

W Sanoku nafciarz amerykański J. R. Woolsey. Tamże 1. bm. Franciszka z Kobuzowskich Petelenzowa, żona dyrektora gimnazjalnego. Zwłoki przewieziono do Kobylan.

W Stanisławowie Leokadja z Sasuliczów Szczepańska, b. właścicielka dóbr.

Towarz. lekarskie w Czerniowcach odbyło walne zebranie 28. zm. Prezesem wybrało ponownie dr. Załozieckiego, wiceprezesem dr. Röhmera, a członkami wydziału: dr. Meyera, dr. Mitkiewicza i dr. Uszyńskiego.

Zapisy na rzecz teatru narodowego w Krakowie poczynione przez śp. Karola Kruzera, syna śp. Prymusa Kruzera, właściciela dóbr z pod Kamieńca podolskiego, będą przed koncem br. zrealizowane, za staraniem bowiem usilnem syndyka miejskiego p. dr. Jana Hajdukiewicza uczyniono już zadość formalnościom, wymaganym przez władze sądowe w Rosji co do testamentu samego.

Ze Stanisławowa donosi *Kurjer* tamtejszy. Na budowę sali teatralnej i koncertowej, zaprojektowaną przez wydział Tow. muzycznego im. Moniuszki przysłali architekci polscy na ochotnika sześć planów, z których Wydział uznał za najlepszy, bo najodpowiedniejszy stosunkom miejscowym plan pod godłem „Lirnik“ Witołda Miłkowskiego. — Bal na rzecz bursy im. Kraszewskiego przyniósł czystego dochodu 418 zł. — Za zbrodnię rabunku popełnionego na wieśniaku Spilczaku, skazał trybunał stanisławowski Jurka Krywdjuka na 15, a wspólnika jego Ign. Jamnickiego za zbrodnię kradzieży na 2 lata więzienia.

Sprzedaż majątków za kordonem. Kijowski bank ziemski sprzedał za zaległości majętność Wiszno pol (Potockich) 1300 dziesięcin ziemi w pow. nowogród wołyńskim; nabywcą jest były urzędnik Czechowski.

Zaś wileński bank ziemski w połowie grudnia z. r. sprzedał 8 majątków obywatelskich, w tej liczbie jeden z większych: Gierstuniszki, w gub. kowieńskiej (Pac Pomarnackiego) nabyty za 27.000 rubli, przy długu 21.000 rubli. Również ma się odbyć w czerwcu licytacja majątku Leona Zwolińskiego w gubernji wołyńskiej, pow. ostrogskim. Dobra te zawierają przy wsi Nowostawcach 837 dziesięcin gruntu, z domem mieszkalnym, młynem i budynkami gospodarskimi. Majątek ów zastawiony w kijowskim banku ziemskim za 36 100 rubli, oszacowany jest do sprzedania tylko za 40.000 rubli, za długi prywatne, wynoszące kilkanaście tysięcy.

Trojaczki. We wsi Krzywem, pow. Dobromilskiego, powiła 26 lutego wieśniaczka trzech chłopców którzy niestety żyli tylko godzinę. Matka bardzo słaba

Tennyson, przebywający obecnie na wyspie Wight, ciężko zachorował. Stan jego tem więcej obudza obaw, że znakomity poeta liczy obecnie 81 lat

Śniegi dają się we znaki południowej Francji. Na całej przestrzeni między Nimes a Marsylją śnieg pokrywa ziemię na wysokość mniej więcej stu centymetrów, utrudniając zwłaszcza prawidłowy ruch pociągów.

Dziwak Ludw. Grabowski, zmarły niedawno nagle w Paryżu (mówiono nawet, że zamordowany) sporządził r. 1884 testament, w którym cały swój majątek zapisał akademji paryskiej, lecz na krótki czas przed śmiercią inną uczynił ostatnią wolę i w r. 1[illegible] 30. listopada, aktem sporządzonym u notarjusza [illegible]rard, mianował wykonawcami swej woli pp. Lé[illegible] prof. w „College de France“, Duczymińskiego, obr[illegible]tela z Przasnyskiego i Szymborskiego, emeryta z [illegible]ży w Królestwie.

Obok celów jasnych, ostatnia wola Grabowsk[illegible] mieści w sobie wiele mglistych i nieokreślonych [illegible]czeń, wiele chaotycznych rojeń. Za najrealniej[illegible] poczytywać można:

1) Na skompletowanie i wydanie słownika [illegible]dego złp. 200.000.

2) Na wystawienie pomnika obok łuku tryu[illegible]nego w Paryżu (!) złp. 100.000.

3) Na założenie pisma, wychodzącego w kilk[illegible]zykach słowiańskich złp. 500.000. Szkoda tak [illegible]kiej fortuny!

Reforma policji. Na posiedzeniu komisji b[illegible]towej 26. lutego zainterpelował poseł Bareuther p[illegible]denta ministrów w sprawie wydania nowej ustawy [illegible]licyjnej. Poseł przypomniał hr. Taaffemu, że ko[illegible] budżetowa i Izba posłów roku zeszłego w rezolu[illegible]dnogłośnie uchwalonej wzywała rząd o wydanie [illegible] ustawy policyjnej. Cesarskie rozporządzenie z r. 1[illegible] przyznające policji judykaturę w niektórych spra[illegible] politycznej natury, stoi w oczywistej sprzeczności [illegible]stawą zasadniczą. Sprzeczność tę podniesiono też [illegible]czas narad komisji nad nową ustawą karną. Ze[illegible] już i ustawa o trybunale administracyjnym domag[illegible] regulacji postępowania policyjnego, by trybunał a[illegible] mógł i tu rozstrzygać w ostatniej instancji. W o[illegible]wiedzi na tę interpelację oświadczył hr. Taaffe, że [illegible] pracuje nad ułożeniem nowej policyjnej ust. kar., [illegible]wa ta jednak nie może przyjść pod obrady przed [illegible]łatwieniem ogólnej ust karnej.

„Zwiększony Wiedeń“. Do artykułu umie[illegible]nego u nas przed kilkoma dniami pod powyższym [illegible]tułem dodajemy dziś, że przeciw temu dobrodziej[illegible] powstał w objętych niem „Vorortach“ silny opór, [illegible]bowiem przez przeniesienie linji akcyzowej wszy[illegible] artykuły muszą znacznie podrożeć. Dotknięte te[illegible]brodziejstwem gminy wysyłają deputację do cesar[illegible] odmówił sankcji tej ustawie, w razie gdyby zost[illegible] chwaloną. Posłowie Suess i Exner przyłączyli s[illegible] tego ruchu.

Los Polaka na polskiej ziemi W *De*[illegible] czytamy następującą prośbę: „W skutek wyborów [illegible]zbyłem się miejsca, że nie oddałem kartki na [illegible]ckiego kandydata. Jestem urzędnikiem gospod[illegible] pod niemieckim panem od 1. lipca 1888 r. Tak d[illegible]mi wiary nie wyrzucał, aż na raz na drugi dz[illegible] głoskach zaczyna mi dokuczać i wyzywać: „d[illegible] Polak.“ Proszę więc wielmożnych Panów dziedzic[illegible] miejsce choćby zaraz. Nie byłem tchórzem, choć [illegible] u Niemca, idę za swoją wiarę, choćbym i dziś [illegible]życie położyć i bronię, co mi sumienie nakazuje.“

Ile waży miljon marek w banknotach! [illegible] skutek zakładu skonstatowano, że miljon marek [illegible] w banknotach 1000 markowych 2 kilo, w notach [illegible] 500 m. 3·5 kilo, w stumarkówkach 13 kilo, w [illegible]markówkach 25 kilo, w 20-markówkach 46·44 [illegible] w 5-markówkach 145 kilo.

Strauss w Ameryce. Edward Strauss opus[illegible] ze swą kapelą Wiedeń. Tym razem puszcza się [illegible] podróż zaoceanową, udając się do Ameryki.

Jan Orth (arcyksiążę Jan Salwator) zaciągnął [illegible] swój zamek w Orth koło Gmunden pół miljona [illegible]czki, którą obracać zamyśla w swem przedsiębior[illegible] okrętowem. Były arcyksiążę wszedł w spółkę z b[illegible] znacznym domem handlowym londyńskim i [illegible]prowadzić przedsiębiorstwo na wielką skalę.

Oświetlenie elektryczne. Inżynier angi[illegible] Watson, rozpoczął starania o wprowadzenie [illegible]nia elektrycznego na główniejszych stacjach kol[illegible] w Królestwie Polskiem.

Akcja pomocnicza z powodu nieurodzaj[illegible] niedzielę odbyła się w namiestnictwie konferenc[illegible] udziale członków Wydziału kraj. Postanowiono [illegible]gnować 35 000 tytułem bezzwrotnych zapomóg i [illegible] zł. tytułem bezprocentowych pożyczek. Przyznan[illegible]nowicie tytułem zapomóg dla ludności pow. bors[illegible]skiego 6000, buczackiego 3000, czortkowskiego [illegible] horodeńskiego 5000, kałuskiego 5000, stryjskiego [illegible] tarnopolskiego 6000, zbarazkiego 3000 złr. T[illegible] bezprocentowych pożyczek przyznano ludności p[illegible] borszczowskiego 25.000, buczackiego 10.000, czo[illegible]wskiego 25.000, horodenskiego 15.000, gródec[illegible] 4500, stryjskiego 8000, zbarazkiego 6000 zł.

Koleje państwowe, kolej Kar. Ludwika i [illegible] Północna zniżyły w takim samym stosunku tar[illegible]

przewóz do Galicji surogatów nawozowych, jak to się już stało z taryfami na paszę.

Ze sfer urzędowych. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Walerjana Spalkego ze Lwowa do Wieliczki.

Nagłą śmiercią na udar sercowy zmarła 19 letnia Blima Schertes, kelnerka, z Żurawna pochodząca, na dworcu koleji Karola Ludwika po przybyciu wieczornym pociągiem z Wiednia.

Znaleziono w tutejszym głównym urzędzie pocztowym d. 18. zm. 3 złr., które zapomniał tam ktoś na ławeczce przy podaniu telegramu.

Przytrzymano ubiegłej nocy notorycznego złodzieja Jana Stawinogę *in flagranti*, gdy się włamał do szynkowni Bauma przy ul. Janowskiej.

Dla handlarzy papieru. D. 14. bm. o g. 11. przed południem odbędzie się w kancelarji dyrekcji urzędów pomocniczych ck. sądu krajowego dla spraw cywilnych na 2. piętrze sprzedaż wybrakowanych starych aktów około 44 cetn. metrycznych.

Raut panieński. Co roku urządzają nasze panie w poście raut na cel wysoce szlachetny, na kolonje wakacyjne dla biednych, chorych dziewczątek. Rauty te cieszą się stałem powodzeniem, pomijając już bowiem cel szlachetny zabawy, panie nasze umieją też doskonale zabrać się do rzeczy i urządzają zabawę tak przyjemną, że nikt pewnie guldena nie pożałuje. Wczorajszy raut miał to samo powodzenie co poprzednie, to znaczy, świetne. Ile osób nań się zebrało, trudno o znaczyć, toć pewna, że sala była pełna fraków i balowych tualet. Poszturkiwano się też należycie łokciami i następywano sobie na nagniotki. Oczywiście, odpowiednio do ilości zgromadzonych osób płci obojga, panowała i rzetelna wrzawa, która głuszyła nietylko produkcje na scenie, ale nawet i muzykę pułkową p. Rolla. Wskutek tego nikt też nie mógł ocenić możliwych piękności obrazka dramatycznego pt. „Kropla do kropli, a będzie morze“, napisanego specjalnie na to przedstawienie przez Sewerynę Duchińską, a odegrane go przez panny: Wędrychowską, Bischoff, Zielonkę i p. Godlewskiego. Wytrwałość szanownych amatorów zasługuje w każdy sposób na wszelkkie uznanie.

Następnie primadonna opery naszej, panna Mira Heller, odspiewała, tym razem wśród ogólnej ciszy, arję przy kołowrotku i z klejnotami z „Fausta“, pozyskawszy sobie za to taką sumę oklasków, iż te zupełnie wystarczyły jej do poczucia się w miłym obowiązku spiewania ponad program.

Zakończył przedstawienie obraz z żywych osób, układu p. Młodnickiego, wyobrażający Jana z Czarnolesia w otoczeniu rodzinnem w cieniu lip starych.

W przyległej, mniejszej sali, panował ścisk równie dobry, co w wielkiej, tu bowiem urządziły panie ponętny bufet, same obsługując z wdziękiem żądnych posiłku lub ochłody.

Piękny rezultat finansowy na rzecz szlachetnej instytucji niech komitetowi będzie za trudy jego nagrodą.

Doktorat prawa otrzymał wczoraj w uniwersytecie lwowskim p. Henryk Baczewski, syn kupca tutejszego, radnego miasta i członka Izby handlowo-przemysłowej.

Druga wycieczka akademików lwowskich na prowincję. W dniu 26. bm. odbył się w zapełnionej sali kasyna w Stanisławowie ku uczczeniu pamięci Krasińskiego wieczorek deklamacyjno-wokalny, którego poszczególne punkta zostały prawie wszystkie wykonane przez członków „Czytelni akademickiej“. Z pięknego programu tego wieczorku, który zagaił prezes Czytelni akad p. Adam, podobały się szczególniej utwory wokalne przez pp. Sacka, Sienkiewicza, Klimkiego i Laskownickiego. Zakończenie wypowiedział hr. Wojciech Dzieduszycki.

Po koncercie odbył się w sali Stowarz. rękodz. „Gwiazda“ bankiet, podczas którego nastąpiła wymiana słów już to w toastach, już to w ogólnej niczem nie krępowanej pogawędce. Musimy przy tej sposobności zaznaczyć uznanie dla obywateli m. Stanisławowa pp. Bauera, Czołowskiego i innych, którzy z całą serdecznością i uprzejmością dotrzymywali swym młodym gościom towarzystwa i postarali się o wszelkie dla nich wygody, zaco lwowscy akademicy składują im staropolskie: Bóg zapłać!

Kronika brukowa. Baltazarowi Berezowskiemu zam. przy ul. Leśnej l. 4, skradł zarobnik Michał N. dwa bicze korali wartości 15 złr. i kilka sztuk garderoby.

Za kradzież pierścionka i bielizny, aresztowano wczoraj służącę Apolonię Pomorską.

Wczorajszej nocy chcieli się włamać nieznani sprawcy do szynkowni Abrahama Landaua przy ul. Janowskiej, zostali jednak przez przechodniów spłoszeni.

Znacznej kradzieży padł ofiarą kupiec towarów mięszanych Maurycy Birnbaum przy ul. Karola Ludwika l. 37. Oto sprawca nieznany wykradł mu przez okno zakratowane rozmaitych towarów na ogólną kwotę 100 zł. Podejrzenie pada na domowników.

Ogień piwniczny powstał wczoraj około godź $3^3/_4$ po południu w domu przy ul. Wałowej l. 15, i został przez domowników ugaszony, nie wyrządziwszy żadnej szkody

(Nadesłane).

Klasztor oo dominikanów w Jarosławiu, składa niniejszem podziękowanie JW. hr. Zofji z Tarnowskich Siemieńskiej z Pawłosiowa, która na pamiątkę zaślubin swoich z JW. hr. Stanisławem Siemińskim złożyła u stóp ołtarza cudownej Matki bolesnej cały bogaty aparat tj. ornat, kapę i dwie dalmatyki białe. Ks. Jakób Marjan Patlewicz, lektor św. teologji, przeor klasztoru oo. dominikanów w Jarosławiu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 3. marca. (Giełda zbożowa): Pszenica na wiosnę 8·94, takież żyto 8 38, owies na wiosnę 8 25, kukurudza na maj i czerwiec 5 20

(Targ bydła): Bydła rzeźnego dostawiono 729. galicyjskie płacono po 45—48.

Wiedeń 3. marca. Na dzisiejszem żałobnem nabożeństwie odprawionem o godz. 10. rano w kościele wotywnym za duszę śp. Ottona Hausnera byli obecni deputowani wszystkich narodowości i stronnictw. Przybyli także ministrowie Prażak, Bacquehem, Zaleski, prezydent Smolka, cały klub polski itd.

Gen.-major Spindler, b. sekretarz arcyks. Rudolfa, zmarł tutaj.

Budapeszt 3 marca. Sprawozdania z różnych części Węgier donoszą o złym stanie oziminy.

Berlin 3. marca. Jeden z dzienników tutejszych twierdzi, że rząd nie przedłoży nowej Radzie stanu projektu ustawy przeciwko socjalistom, ale pójdzie za przykładem Austrji i przedłoży ustawę przeciwko anarchistom.

Londyn 3. marca. *Daily Telegraf* donosi *o odkryciu nowego spisku nihilistów w Petersburgu*. Na Wasylewskim Ostrowie miano odkryć tajną drukarnię, jakoteż znaczną ilość wybuchowych materjałów. Odbyły się liczne aresztowania.

Montevideo 3. marca. Dr. Herrera został wybrany prezydentem republiki Uragwajskiej.

Londyn 3. marca. Według najświeższych wiadomości, podczas rozbicia się parowca pocztowego *Quettah*, utraciło życie 164 osób, 116 zaś uratowano.

Zanzibar 3 marca. Wczoraj przybył tu Emin basza.

Wadowice 4. marca. Wczoraj nastąpiła duplika obrońców. Prof. Rosenblat odpiera wywody prokuratora, jakoby on (prokurator) wiedział, gdzie kolebka zwrotu w opinji publicznej. Zwrot nastąpił w sferach wyższych ponad wszelkie podejrzenia prokuratora. Wzywa przysięgłych, aby się nie dali uwieść frazesom. Drugi obrońca dr. Goldhammer polemizuje z prokuratorem, jakoby wyrok uwalniający miała podyktować instytucja przysięgłych. Instytucję tę zdobył sobie lud swoją krwią jako cenny klejnot wolności. Prokurator swem wyznaniem, że li tylko względy wojskowe spowodowały niniejszy proces, nadaje temuż cechę polityczną. Sąd powołany jest do orzeczenia, czy kto jest zbrodniarzem lub nie, a nie może się kierować względami państwowemi, bo przy procesach karnych państwo jest tak samo stroną jak oskarżeni. Popołudniu przemówił dr. Łazarski.

Wiedeń 4. marca. Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej, oświadczył radca sekcyjny Niebauer na zapytanie Kleinera, że ze względu na rokowania z Węgrami nie może nic powiedzieć o stanie kwestji co do regulacji waluty.

Koło polskie uchwaliło na wczorajszem posiedzeniu przyjąć bez zmiany ugodę państwa z koleją Karola Ludwika w sprawie budowy drugiego toru.

W miejsce Hausnera wybrano do komisji budżetowej Czerkawskiego, do komisji wojskowej Pinińskiego.

Czeladnicy piekarscy ugodzili się z majstrami na 12-godzinną pracę 14-godzinny spoczynek niedzielny. Co do innych punktów spornych, rokowania będą dalej prowadzone we czwartek.

Giełda wieczorna. Kredyty 314 57, węg. renzłota 102 59 Usposobienie spokojniejsze z powodu zapewnień pokojowych z Paryża i Berlina.

Paryż 4. marca. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu oświadczył Tirard, że przez ustąpienie Constansa republikański program rządu wcale nie został naruszony. Minister postawił kwestję zaufania, które też Izba uchwaliła 249 głosami przeciw 200.

Berlin 4. marca. Niezależnie od wyników konferencji przedłożoną będzie nowemu parlamentowi ustawa o ochronie robotników. Cesarz zamknął radę stanu przemową, w której powiedział: „Co zaś do demokracji socjalnej, to już to moja rzecz, z nią ja się uporam“.

W Duisburgu i Dortmundzie, gdzie wybrano nacjonalliberałów, powstały zaburzenia, które policja musiała uśmierzać siłą zbrojną. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Lizbona 4. marca. W Selubal z powodu aresztowania jakiegoś awanturnika przyszło do zaburzeń. Wkroczyło wojsko. Kilku żołnierzy i major od strzelców zostali kamieniami zranieni. Wojsko zraniło również kilku ekscedentów. Stąd wysłano posiłki wojskowe.

Teatr, literatura i sztuka.

Z gal. Towarz. muzycznego. W piątek 7 bm. odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatralny) pod artystycznym kierunkiem dyrektora p. R. Schwarza trzeci koncert składający się z następującego programu: 1. Theodor Goury. Symfonietta (d-dur) op. 80 na orkiestrę a) Allegro, b) Scherzo, c) Thema con variazioni, d) Finale. 2. J. Selmer op. 13. „dwie poezje Schelleya“ na solo barytonowe (pan Wł. Kulczycki) z towarzyszeniem orkiestry. 3. F. Słomkowski „Romans“ na orkiestrę, b) Georges Bizet, a) Duo „Petit mari, petite femme“, b) Impromtu: „La toupie“, Suite „Jeux d'enfant's. 4. J. S. Bach Ciaconna (d-mol) instrumentował na wielką orkiestrę. J. Baff. Początek z uderzeniem godziny 7. wieczór.

Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego a w dzień koncertu przy kasie.

Na dochód głodem dotkniętych włościan urządza „Towarzystwo oszczędności kobiet“ jutro we środę w sali Kasyna miejskiego przedstawienie amatorskie z współudziałem p. Klementyny Czosnowskiej, artystki teatru warszawskiego.

Program: I. „Dramat jednej nocy“ poemat dramatyczny w 1 akcie Aurelego Urbańskiego. II Spiew p. Klementyna Czosnowska. III „Stryj przyjechał“ komedja w 1 akcie Wł hr. Koziebrodzkiego. IV. „Łobzowianie“ obraz ludowy w 1 odsłonie ze spiewami i tańcami L. W. Anczyca. Zakończy mazur w 4 pary. W antraktach przygrywać będzie muzyka 30. p. p. pod batutą p. Rolla.

Ceny miejsc: Fotel 1 zł. 50 ct. Krzesła pierwszorzędne 1 zł., drugorzędne 60 ct. Parkiet 30 ct.

Biletów nabyć można w księgarni Seyfarta i Czajkowskiego w Rynku a w dzień przedstawienia przy kasie. Początek o g. 7. wieczór.

Koncert. W niedzielę 9. bm. odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej koncert Mieczysława Kamińskiego b. pierwszego tenora opery warszawskiej i nadwornych teatrów zagranicznych.

Dochód koncertu przeznaczony jest na odnowienie pomnika i zniszczonych grobów Jan N. Kamińskiego założyciela sceny polskiej i Apolonji Kamińskiej najdawniejszej artystki polskiej we Lwowie.

Współudział przyjęli: Pani Aniela Aszpergerowa, p. Bogdańska, dr Bogdański, panna X. uczennica dyr. Marka, pp. Borkowski Jan, Amelja Kamińska (z Paryża), M Kamiński. Neuhauser, panna Piotrowska. Ceny miejsc: Krzesło 2 zł., wstęp 1 zł. Biletów dostać można w księgarniach Gubrynowicza i Seyfartha.

Wystawę obrazów w Rzeszowie urządza w tych dniach p. Cichocki, który przybywa z nią tam z Jarosławia. Z wystawy tej ruchomej korzysta najwięcej młodzież szkolna, która zwidza ją chętnie dla obrazów treści patrjotycznej. Zajmujące są pod tym względem cyfry. I tak w Tarnopolu zwidziło wystawę ruchomą p. C 174 młodzieży szkolnej po 10 ct. wstępu, 47 zaś uczniów z bursy bezpłatnie; w Przemyślu tylko 34, w Jarosławiu 163 po 10 ct. i 30 uczniów bursy bezpłatnie. Na wystawę do Rzeszowa przybędzie kilka obrazów nowych.

Pandekta prof. Źródłowskiego. Filippo Serafini, profesor prawa rzymskiego w uniwersytecie w Pizie, umieścił w *Archivio Giuridico*, czasopiśmie prawniczem, wychodzącem w Pizie, bardzo pochlebną recenzję z Pandektów Źródłowskiego. Charakterystycznem jest to, że autor recenzji sam nie umiejący po polsku,

kazał sobie dzieło to czytać i tłumaczyć jednemu ze swych uczniów, umiejących po polsku.

Wiadomości polityczne.

Warszawa 27. lutego. Rusyfikacja Królestwa postępuje szybkim krokiem, bo oto świeżo *Warszawska gazeta policyjna* obwieściła następujące ogłoszenie:

„Istniejący przepis, ażeby wszelkiego rodzaju szyldy, znaki, napisy i ogłoszenia były wypisywane i drukowane w języku rosyjskim (przy czem dozwolony jest przekład tekstu takowych na język polski), przez większą część handlujących ściśle był zachowany, lecz jeszcze niektóre zakłady i magazyny nie stosują się do tego i umieszczają w oknach lub wystawach sklepowych napisy i ogłoszenia bez tekstu rosyjskiego, co dowodzi słabego nadzoru w tym względzie ze strony starszych dozorców policyjnych, oraz wyższych organów policji wykonawczej. Z tego powodu polecam pp. komisarzom cyrkułowym bezzwłocznie usunąć wszystkie te ogłoszenia i napisy, które nie są zgodne z przepisanemi w tym celu wzorami i przedsięwziąść odpowiednie środki, ażeby na przyszłość obowiązujące w tym przedmiocie przepisy były ściśle zachowywane przez wszystkich tych, do których się takowe stosują. (Podpisano) p. o. oberpolicmajstra miasta Warszawy fliegeladjutant pułkownik Klejgels.“

Tak postępuje rząd słowiańskim się mieniący. Wstyd!

Berlin 28. lutego. O klęsce kartelu — pisze wreszcie także organ bismarkowski *Nordd. Allg. Ztg.* i pociesza swych czytelników tem, że jeszcze rezultat wyborów ściślejszych nie jest pewnym. Kartelowi zaś nadaje naraz zupełnie inne znaczenie, aniżeli miał dotychczas. Pisze bowiem, że kartel nie oznacza związku znanych 3 stronnictw, ale „związek tych wszystkich żywiołów politycznych, które pragną zachować obecny porządek społeczny i dla tego zwalczać muszą rewolucyjne tendencje socjalnej demokracji“. Brzmiało to zupełnie inaczej przed wyborami, których wynik niespodziewany zniewolił rządowców do głaskania dotychczasowych „nieprzyjaciół państwa“.

Berlin 28. lutego. (Prezydjum parlamentu). Naczelny organ stronnictwa narodowo-liberalnego *Nat. Ztg.* łamie sobie głowę nad rozwiązaniem kwestji, jakim obecnie winien być skład prezydjum nowo-wybranego parlamentu. Protestując przeciw proponowanemu ze strony konserwatywnej składowi, według którego, pierwszym wicemarszałkiem ma być członek centrum, drugim poseł wolnomyślny oświadcza, że jedynie obecnemu składowi nowego parlamentu odpowiadałby wybór klerykalnego marszałka, pierwszym wicemarszałkiem winien być wolnomyślny, drugim socjalny-demokrata. Tak, czasy wszechwładnego panowania stronnictwa narodowo-liberalnego skończyły się, a pokora bardzo mu obecnie do twarzy. Tempora mutantur.

Berlin 28. lutego. Książę Carolath nie chce już należeć do stronnictwa cesarskiego. *Post*, która go po wyborze jego w Gubenie zaliczyła do stronnictwa wolno-konserwatywnego, zniewoloną przezeń została do zamieszczenia słów następujących: „Już przed wyborami do parlamentu wyraźnie oświadczyłem, iż w razie ponownego wyboru nie przyłączę się do żadnego z obu stronnictw konserwatywnych i że według tego nie należę do stronnictwa cesarskiego“.

Petersburg 1. marca. Dzisiaj ogłoszono przepisy o uformowaniu kadrów pospolitego ruszenia państwowego. Kadry uformują podoficerowie w liczbie niemniej, niż dwóch na każdą mającą się uformować rotę, baterję lub sotnie.

Rio de Janeiro 1. marca. Prowizoryczny rząd republiki brazylijskiej zamianował komisje liczące po trzech członków, którym powierzył opracowanie nowej ordynacji wyborczej i projektu do konstytucji. Wybory do wielkiej konstytuanty naznaczono na 15. września, a otwarcie tejże na 15. listopada rb.

Z powodu rozruchów wojskowych wydał prowizoryczny rząd dekret, na mocy którego wszyscy, którzy pośrednio, czy bezpośrednio działają w celu obalenia obecnego porządku politycznego w Brazylji, stawiani będą przed wyznaczony dla spraw tego rodzaju sąd wojskowy i karani za zbrodnię agitacji rewolucyjnej.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przy ciągnieniu losów z r. 1864 wyszły następujące serje: 445 470 531 851 873 880 1000 1430 1438 1626 1809 1829 1876 2043 2233 2310 2335 2417 2420 2441 2463 2970 3026 3440 3566 3877 3878.

Główna wygrana padła na nr. 70 serji 531, zł. 20.000 wygrał nr. 9 ser. 2441, 10.000 zł. wygrał nr. 17 ser. 1000, po 5000 zł. wygrały nr. 30 ser. 2441 i nr. 2 ser. 3440.

Nadesłane.

Powiększenia fotograficzne
z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości**, wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
Zakład fotograficzny J. Hennera Lwów Akademicka 18

Teatr Merelli
w wielkiej sali Tow Frohsinn (Hotel Żorża)
w sobotę 8., poniedziałek 10. i wtorek 11. marca
Tylko 3 wielkie nadzwyczajne przedstawienia
prof. Chevalier Merelli
z współudziałem **Frou-Frou** z Paryża.
Magiczne, fantastyczne i spirytystyczne
seance przy pełnem oświetleniu.
Magneta czyli słońce i ziemia. Unoszące się medjum, duchy pukające według Messmera, unoszące się stoły i krzesła, latające instrumenta itd. itd.
Następnie:
Cuda nocy przez Frou-Frou.
Ceny miejsc: Krzesło 2 złr. i 1 złr. 50 ct. II. miejsce 70 ct. Parter 40 ct.
Biletów nabyć można w księgarni pp. Seyfahrta i Czajkowskiego, w cukierni p. F. Grossa, a wieczór przy kasie.
Kasa otwarta o godz. 7. Początek o godz. 8 wieczór.

WSZELKIE OBLIGACJE DŁUGU PAŃSTWA
KOLEJOWE OBLIGACJE PIERWSZEŃSTWA
LOSY PAŃSTWOWE i PRYWATNE
sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami
Dom bankowy i Kantor wymiany b
SOKAL i LILIEN
we Lwowie
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2. marca 1890.

Hotel ANGIELSKI. M. Z. Serwatowski z Rajtarowiec, dr. W. Styczeń z Krakowa, K. Potworowski z Uścia, Z. Dobrowolski ze Stupnicy, M. Szczepański z Brześcian, K. Kędzierski z Sannik, J. Biliński ze Stanisławowa.

Hotel WARSZAWSKI. M. Piskozub ze Stanisławowa, L. Kobylański ze Snowidowa, dr. Gramatyka z Czerniowiec, Pułkownik Weiss z Czerniowiec, dr. St. Kossowicz z Kutysk, A. Aleksiewicz ze Staregomiasta.

Hotel KUHNA. K. Kobierski i T. Gawęda z Drohobycza, J. Skulicz ze Sambora, J. Niewiadomski z Drohobycza, J. Gendziewski z Sambora, K. Krawczyński z Liska.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany.

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 popołudniu i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Centralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 1, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3 do od 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

3. marca 1890.

	płacą	dają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	195 —	[illegible]
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	232 —	[illegible]
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	303 —	[illegible]
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	101 50	[illegible]
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	106 —	[illegible]
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	98 50	[illegible]
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 75	[illegible]
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	97 —	[illegible]
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 75	[illegible]
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 40	[illegible]
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 65	[illegible]
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	93 50	[illegible]
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	55 —	[illegible]
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	46 —	[illegible]
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	[illegible]
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	[illegible]
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	[illegible]
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	97 25	[illegible]
Galicyj. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	91 60	[illegible]
Losy.		
Miasta Krakowa	23 —	[illegible]
„ Stanisławowa	— —	[illegible]
Monety.		
Dukat holenderski	5 50	[illegible]
Dukat cesarski	5 57	[illegible]
Napoleonder	9 44	[illegible]
Półimperiał	9 65	[illegible]
Rubel rosyjski srebrny	1 32	[illegible]
Rubel rosyjski papierowy	1·28·	[illegible]
100 marek niemieckich	58 15	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 3. marca 1890.

	dzisiejsze	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	341 —	343 —
„ Bank. anglo-austrjackiego	153 50	156 [illegible]
„ Unionbanku	247 50	250 [illegible]
„ kolei Karola Ludwika	194 —	196 [illegible]
„ kolei północnej	262 —	263 [illegible]
„ kolei południowej (Lombardy)	130 75	134 [illegible]
„ kolei państwowej	222 50	224 [illegible]
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	229 50	232 [illegible]
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	189 —	191 [illegible]
Losy komunalne wiedeńskie	143 50	144 [illegible]
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	106 50	111 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 —	103 —
Losy regulacji Cisy		237 [illegible]
Akcje Banku dla krajów koronnych	221 —	103 [illegible]
Renta węgiersk złota 4 proc.	102 85	126 [illegible]
Akcje Bankvereinu	117 50	129 [illegible]
Rosyjski rubel papierowy	129 25	[illegible]
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

Do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

(Dla prenumeratorów „Kurjera Lwow.“)

W Zaraniu, powieść na tle stosunków bułgarskich T. J. Jeża, 1 zł. z przesyłką 1·10 ct.

Na ziemi galicyjskiej Rogosza, 2 tomiki 80 centów, z przesyłką . . . . 90 ct.

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct. z przesyłką . . . . . 35 ct.

Książe i Żebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct. z przesyłką . . . . . 35 ct.

Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* 20 ct., z przesyłką . . 25 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich), przez *Michała Wołowskiego* 10 ct. z przesyłką . . . . . 12 ct.

Kobieta wielkiego świata przez Hektora Malota . . . . . 30 ct.

Nabywający wszystkie wymienione powieści razem, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Poezje *Jana Kasprowicza*. Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889, 60 ct. z przesyłką 65 ct.

Fryne w Eleuzis

Henryka Siemieradzkiego. Pięknie wykonany drzeworyt form: 59×42 za egzemplarz 60 ct. z przesyłką 1 zł. — poleca **Księgarnia Polska we Lwowie.**

Restauracja

w parku Stryjskim zaraz do wydzierżawienia (zwraca się uwagę, że obok restauracji zacznie się budowa gmachu pod szkołę kadetów). Bliższa wiadomość u sekretarza ulica Kopernika 38. Lwów.

Woda Lwowska.

Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody sprawił to, że w Antwerpji na wystawie wszechświatowej została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną. — Cena flakonu mniejszego 80 cent., większego 1 zł. 50 centów.

Puder książęcy

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość, świeżość i delikatność cery. Jest nie ocenionym środkiem do hygjenicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct. całe 1 zł., z łabędzikiem zł. 1·50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1·20 z łabędzikiem zł. 1·60.

J. Ihnatowicz

LWÓW

sklepy własne

ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka 25 róg Wałowej, Kraków Sukiennice l. 20. Czerniowce Rynek 2.

Siano i słomę

w każdej ilości wysyła najtaniej S. Rużiczka Marburg nad **Drawą Styrja.**

Odbywszy 6-letnią praktykę górniczą w większej i wzorowo prowadzonej **kopalni nafty** — obznajomiony dokładnie z wszystkiemi systemami wierceń, a szczególniej z **systemem kanadyjskim** i kombinowanym — **poszukuję posady** kierownika większej lub mniejszej kopalni — (świadectwa przesyłam w odpisach). Zgłoszenia pod adresem: „Górnik“ poste restante Kołomyja.

KAROL BAYER

we Lwowie

przy ulicy Krakowskiej licz. 11.

poleca

Świece stearynowe najlepsze

stołowe 4ki, 5ki, 6ki, 8ki,
powozowe 6ki, 8ki, 10, 11ki,

Apollo pakiet 560 gram. 40 cnt. 500 gram. 36 cent.

Milly pakiet 560 gram. 40 cent. 500 gram. 36 cent.

Salvator pakiet 560 gam. 40 ct. 500 gram. 36 cent.

5-kilowe kombinowane pakiety opłacone do każdej poczty Austro-Węgier

6 funtów Cukru 2 „ Kawy ¼ „ Herbaty pakiet Kawy figowej	za złr. 3·75.
2 funty Cukru w mączce 2 „ Migdałów słodkich 1 „ Rodenków bez pestek Ia ½ „ „ dużych Ia ½ „ „ czarnych Ia ½ „ Czekolady Sucharda ¼ „ Cykaty dużej duża laska Wanilji cztery pomarańcze cztery cytryny	za złr. 3 ct 60
4 funty mydła suchego 2 „ krochmalu pszennego 2 „ świec stearynowych Ia pudełko połysku „ sinku	za zł. 2·10

Wszelkie inne towary korzenne delikatesy w puszkach, rozmaite śledzie sery, wyborne pieczywka do herbaty, cukierki, czekoladki. Rum, koniak, likwory, rosolisy, Wina austrjackie, węgierskie, reńskie, francuskie, hiszpańskie, szampany, porter, piwo, ocet winny, oliwę dziewiczą, musztardy, sosy i t. p. wysyłam po cenach najprzystępniejszych.

Starszego lekarza sztabowego

Dra Müllera

Wstrzykiwania i pigułki

najlepiej ze skutkiem wypróbowany środek na każdy katar, gonorhoe, szybko i znakomicie działające. Nawet w zastarzałych wypadkach bez złych następstw do użycia. **Skutek już często po kilku dniach.** Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia 1·60 złr., cena nr. II. na zastarzałe, chroniczne cierpienia złr. 2·50, pocztą za opakowanie 25 ct. więcej. Jedyny główny skład i wyrób: **St. Georgs-Apotheke Wien** *Wimmergasse* nr. 33. gdzie też pisemnie zamawiać należy. — **Skład we Lwowie u aptekarza Mikolascha.**

Godne polecenia

Kto chce nabyć prawdziwie Korczyńskie czysto lniane płótna piękne, trwałe i tanie zwłaszcza na wyprawę, niech zamawia lub kupuje w magazynie

Lwów plac Marjacki 1. (Hotel Georgea)

w Towarzystwie krajowem dla handlu i przemysłu.

Nasienie buraków pastewnych Oberndorfskich

w dobrym gatunku po cenie 40 ct. za kilo, złr. 19 za 50 kilo, złr. 35 za 100 kilo jest do nabycia

w Zarządzie dóbr Tłumacza.

Zarząd dóbr Chlebowice stacja kolei Chlebowice-Bóbrka ma na sprzedaż loco dworzec siana ctn. metr. 300. Kartofli (jadalnych) ctn. metr. 500 w 17 odmianach ze stacyi doświadczalnej kartofel.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6. we Lwowie

dla Galicji jedyny wyłączny skład

Herbaty rossyjskiej

założony w roku 1870.

		Pół kilo zł. ct.
Kaysów,	doskonała czarna	1·60
	„ melange	1·80
Suchong,	wyborna	2·—
	najlepsza	3·—
	melange P.	3·—
Melange,	karawanowa	4·—
Fu-czu-fu	Nr. I.	3·20
	Nr. II.	4 60
	Nr. III.	6 —
K. & S. Popow,	1 r. 60 1 funt . . .	2·40
	2 „ — „ . . .	3·—
	2 „ 50 „ . . .	3·75
Wysiewki,	wyb rna ½ kilo	1·60
	ff prima „	1·80
	non plus ultra „	2 50

Otrzymuje regularnie co tydzień świeżo transporta najlepszej herbaty z Moskwy i poleca takową według cennika.

Zamówienia uskutecznia się najrzetelniej i spiesznie za pobraniem pocztowem; opakowanie franco.

„PRACA“

pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi

we Lwowie od lat 13-stu

Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsełać pod adresem: **Redakcja „Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.**

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Wielki zapas

90 i 96 ct.

½ kgl. **kawy wybornej w smaku**

17 i 18 ct. ½ kgl. Cukru

najlepszego w głowie,

wszelkie marynaty na post

poleca handel

St. Wojciechowskiego

Lwów.

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem

Wilhelm Breitmeier.

Piwo bezpłatnie dostarcza do domu handel Jana Bodnara Akademicka 20. piwo lwowskie ½ ltr. flaszki po 8 kr. Pilzneńskie ½ ltr. flaszki po 16 kr. Czarny Bock okocimskie 10, duże 20, kaucję za flaszki dolicza się po 2 kr.

Panna lub **wdowa**, dobrze polecona, znajdzie umieszczenie w handlu herbaty i nasion Edmunda Riedla we Lwowie. Zgłoszenia listowe własnoręcznie pisane. 2332

Cukier lipnicki najlepszy w głowach kilo 35 cent., częściowo 36 cent., kostki i mączka 38 cent. **Smalec** peszteński bezwonny pół kilo 36 ct., szynka codziennie świeża pół kilo 80 ct., mięszanina 60 ct., poleca handel ***Henryka Mayera*** róg ulicy Łyczakowskiej.

Skrzynie używane w dobrym stanie, do pakowania towarów, kupuje w każdym czasie i w każdej ilości Alojzy Hübner we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 13. Telefonu Nr. 231. 153

Wiedeńska pracownia **sukień damskich** L. Brücknerowej ulica Kościuszki l. 4. 2327

Kasy ogniotrwałe!

Simon Degen 17. Jagiellońska.

Wina Dalmatyńskie i Schiller litr 40 ct. Garfunkel Wałowa 9. 2167

Tanio eleganckie biurko, stół jadalny, zegar pendlowy bijący, obrazy, cukierniczka srebrna, antyczne filiżanki, kilka pierścieni do sprzedania. Rynek 4. Wchód z podwórza officyna drugie piętro.

La Cométe najlepsze **bibułki i tutki** cygaretowe z napisem wodnym: **„Lepic freres Par s“** zupełnie nieszkodliwe poleca fabryka „Braci Elster“ Lwów ul. Sykstuska 3, filja plac kapitulny 3. 125

Omnibus w dobrym stanie elegancki jest do nabycia ulica Dwernickiego Nr. 15, ¼ 2358

Wodę kolońską, perfumerje, pudry, ekstrakt orzechowy do ściemniania włosów i t. p. sprzedaje **po cenach fabrycznych** Chemiczne Laboratorjum **A. Mussila** we Lwowie ul. Karola Ludwika 7. I. piętro. 1059

Kareta i Landara (z fabryki J. Lohnera w Wiedniu) jeszcze w wcale dobrym stanie są do sprzedania w **Hotelu Zorża.** Bliższa wiadomość u furmana Stanisława Brzostowskiego. 2356

Mężczyzna młody, inteligentny, miłej powierzchowności, posiadający zapewnionego dochodu około 2 000 zł. rocznie, poszukuje na tej drodze dozgonnej towarzyszki życia, z odpowiednim kapitalikiem, może być zawiedziona Panna, młoda bezdzietna wdówka, lub rozwódka. Zwraca się jednak uwagę, że tenże ma seperację sądową. Za dyskrecję ręczy honorem; Zgłoszenia nadsyłać proszę pod adresą, „Kotwica“. 2. do Adm. Kurjera Lwowskiego.

Ceraty na meble, stoły, podłogę i przed umywalnie.

Prześcieradła gumowe gotowe i na metry

we wszystkich kolorach, poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych i ceratowych

Rudolfa Krimmera

we Lwowie, hotel Francuski.

Poszukuje się kupna majątku ziemskiego w dobrej ziemi około 200 morgów, w Galicji. Zgłoszenia nadsyłać proszę do Centralnego Biura pośrednictwa Jana Litwinskiego, Lwów ulica Boimów l. 4.

Poszukuje się praktykanta do cukierni w Krakowie z ukończoną I-szą lub drugą klasą realną Wiadomość w Centralnym Biurze posad Jana Litwińskiego, Lwów ul. Boimów 4.

Stelmach uzdolniony w swojim fachu poszukuje posady do obszaru dworskiego zaraz. Adres A. C. stelmach w Rohatynie.

Poszukuje się mleka świeżego, w większej ilości, do mającej się utworzyć nowej Mleczarni. Oferty pisemne do Adm. Kurjera pod L. B. 2348

Poszukuje się kilka młodych dziewcząt do lekkiej roboty Christof, Jabłonowska l. 9. 2346

Osoba interesowana uprasza o uwiadomienie jej, w którym roku i którem czasopiśmie była wzmianka o spadku po śp. Szułkowskim, zmarłym w Ameryce. Za trudy otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. Listy przyjmuje Adm. Kurjera pod lit. J. B. 2342

Pracownia sukien damskich, przeniesioną została z ulicy Ossolińskich na ulicę Zyblikiewicza l. 19. Uprasza o łaskawe względy Sz. P. T. Publiczności. Henriette Mejor. 2343

Panny służące uzdolnione w krawieczyźnie znajdą umieszczenie w Biurze wywiadowczem J. Polińskiego ulica Karola Ludwika l. 5. 2344

Ekonom, żonaty, bezdzietny, obznajomiony praktycznie we wszystkich gałęziach gospodarstwa posiadający odpowiednie świadectwa, (nie mający zawiele wymagania), poszukuje posady zaraz albo od 1. kwietnia pod adresem: **Ekonom** poste rest. **Dąbrowa.** 2345

Nauczycielka posiadająca język polski, niem., francuski i fortepian, poszukuje lekcji. R R. 30. w Adm. Kurjera. 2341

Nauczyciel muzyki poszukuje odpowiedniej **posady na kapelmistrza,** udzielając nauki na dętych i smyczkowych instrumentach, także spiewu, może się wykazać **świadectwami egzaminacji** i własnemi kompozycjami, których nabyć można w księgarniach i na fortepian. **Antoni Kwolik, Żółkiewska l. 23.** we Lwowie. 2357

Bilety wizytowe. Papiery wszelkiego rodzaju, **przybory szkolne,** poleca po niskich cenach. Skład papieru **F. Niżałowskiego Lwów Hotel Zorża.** Wszelkie zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. 2143

Dla p. p. fotografów. Mało co używane aparaty i wszystkie przybory fotograficzne sprzedam taniej 50% jak kosztowały. Józef Ryńczarski Sanok. 2340

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

---

6 5, 4 pokoje od 1. maja, **3 pokoje** od 1. kwietnia przy ulicy Brajerowskiej. **Pokoik** kawalerski: **Pokój** z **kuchnią. Magazyn. Strych** na zboże **zaraz** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, w godzinach od 9—1 i 3—6. 2138

---

4 pokoje, Zygmuntowska 17. 2347

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką pocztową lub koleją ***Leśnictwo Zassów pod Czarną.*** **Nasienie** sosny zł. 1 30 ct. świerka 90 ct modrzewia 50 ct. *za 1 funt.* **Sadzonki** sosny rocznej 50 ct. 2-letnej 1 złr. świerka 2 i 3-letniego 1 zł. 20 ct. modrzewia 2 zł. **Wszystko za 1000 sztuk.**

NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN
pod firmą
B. Mikuliński i L. Krokowski
we Lwowie
przy ulicy Hetmańskiej l. 8. (Hotel Langa)
poleca Szan. P. T. Publiczności
Wielki Skład Sukna
Towarów wełniannych modnych, uniformowych
jakoteż liberyjnych
Chewiotów, Camgarnów, Perwienów, Doskinów itp.
z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, angielskich, francuskich, najnowszej mody w doborowych gatunkach **po cenach najprzystępniejszych.**

Otrzymawszy w komis z renomowanych firm wszelkie podszewki krawieckie, t. j. **Atłasy, Croazy wełniane i jedwabne, Serge, Satyny i inne dotyczące artykuły** jesteśmy w możności takowe naszym odbiorcom po cenach fabrycznych odstępywać. Na żądanie wysełam próbki darmo.

Polecając się względom Szanownej P. T. Publiczności zostajemy z poważaniem **B. Mikuliński i L. Krokowski**

Koncesjonowana Fabryka wyrobów betonowych
R. GOEBLA inżyniera
we Lwowie, przy ulicy Św. Mikołaja l. 7.

wyrabia:

Płyty posadzkowe w różnych kolorach, zwyczajne i marmurowe, szlifowane, stolikowe i parapetowe okienne. Płyty tretuarowe, gzemsowe, balkonowe, podestowe, do pokrycia kominów, murów szczytowych parkanów i filarów murowanych, parapetów i skrzydeł mostowych. Schody pełne i dęte wiszące i do obmurowania. Płaszcze do rynien spustowych i muszle pod rynny. Rury i rynny kloaczne, kanałowe i dreny. Kamienie kilometrowe, hektometrowe, mostowe i graniczne dla dróg żelaznych i krajowych. Kamienie do magli i grobowe itd. itd.

Przyjmuję budowę kanałów wszelkich profili, dołów grobowych, kloacznych i wszelkich robót w zakres fabryki betonowej wchodzących. Dodaje się, że do wyrobów moich na żądanie używam nowej przezemnie zastosowanej mieszaniny do cementu podwajającej dotychczasowo znaną jego wytrzymałość.

C. k. uprzywil. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
sprzedaje po kursie dziennym
5% LISTY HIPOTECZNE,
jako też
5% Premiowane listy hipoteczne

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowizji, odwrotną pocztą. 5111

Pierwszy Numer dwutygodnika p. t.
„Czasopisma Krakowskiego Tow. Technicznego"
opuści prasę dnia 31go marca 1890.
w 500 egzemplarzach.

Pismo to wydawane będzie pod redakcją **Wincentego Wdowiszewskiego** autoryzowanego inżyniera cywilnego, każdego 1go i 15go w miesiącu, objętości co najmniej jednego arkusza druku większej 4ki. Poświęcone będzie praktycznej technice i przemysłowi według programu, który redakcja na żądanie interesowanych prześeła.

Prenumerata roczna z przesyłką pocztową 5 fl., półroczna 2 fl. 50 ct., kwartalna 1 fl. 50 ct.

Inseraty po cenie $1\frac{1}{2}$ centa za cenymetr kwadratowy i jednorazowe ogłoszenie. Prenumeratę i inseraty przysełać należy do Redakcji w Krakowie ulica Grodzka l. 29.

Dotychczas tu niebywały
Klozetowy papier zdrowia
(Gesundheits-Closetpapier)
500 ćwiartek za 15 cnt.
poleca
Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika liczba 13.
(dawniej cukiernia Rotlendera).

Kareta i Landara
(z fabryki J. Lohnera w Wiedniu)
jeszcze wcale dobrym stanie są do sprzedania w **Hotelu Żorża.**
Bliższa wiadomość u furmana Stanisława Brzostowskiego.

Najlepsze gatunki
SZCZOTEK
do zamiatania
zmiotki ręczne, miotły ryżowe, szczotki do glancu i błota, do froterowania podłóg, do **włosów,**
szczotki do zębów
Największy wybór
okurzaczy piórkowych, grzebieni, perfum
i MYDEŁEK
poleca najtaniej
Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika l. 13.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie pl. Marjacki 10
poleca zbioru majowego:

$\frac{1}{2}$ kilo	**Congo** — —	złr.	1·60
„ „	**Souchong** czarna	„	2·—
„ „	„ zbiór majowy		3·—
„ „	**Kaysow** czana	—	4·—
„ „	**Melange** de Londres		4·—
„ „	**Pecco** — — —		3·—
„ „	karawanowa		4·—
„ „	„ najprzedniejsza		6·—
„ „	Wysiewki herbaciane		1·30
„ „	„ najlep. herbat		1·60

Zamówienia z prowincji wysełą się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania sie nie liczy.

Poszukiwani zastępcy **dla renomowanej fabryki farby drukarskiej,** obznajomieni dokładnie w tym zawodzie za wielką prowizją dla **Lwowa** i okolicy. Oferty pod **J. O. 7425** do **Rudolfa Mosse Berlin S. W.**

!Dla artystów-malarzy!
Płótna gruntowane naciągane na ramach we wszystkich wielkościach od 18×24 do 120×200 c/m
zawsze na składzie
Płótna gruntowane na metry, **Kartony i deszczółki** gruntowane, **Pendzle, farby i wszyskie untensilja** artystyczno-malarskie **w największym wyborze** — poleca
Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika l. 13.

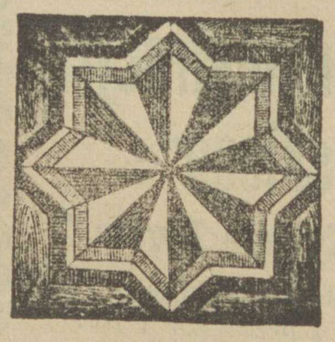

PARKIETY i posadzki
deszczułkowe oraz
wszelkie wyroby stolarskie
jako to: okna, drzwi itd. poleca
Fabryka parowa
BRACI WCZELAKÓW
we Lwowie.

Poszukuje się **zakupna** większej ilości materjałów *sosnowych, dębowych i jaworowych* w różnych grubościach i długościach.

Biuro miastowe
c. k. uprzywil. kolei Karola Ludwika
we Lwowie, (Hotel George).

Sprzedaż biletów podróżnych bez nadwyżki, ekspedycja pakunków podróżnych, wydawanie biletów okrężnych zestawialnych, międzynarodowe biuro podróżne. Wyjaśnienia we wszystkich sprawach udzielane będą podróżującej publiczności bezpłatnie.

Dyrekcja kolei Karola Ludwika.

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

Paryż 1889.

HANDEL
sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczba 33.
rok założenia 1841.

Poleca już świeżo nadeszłe materje wiosenne i letnie we wielkim wyborze, również uwiadamia, że próbki, jako też karty z próbkami już przygotowane.

Bank rolniczy
we Lwowie

poleca do siewu wiosennego wszelkie nasiona sprzedając je na rzecz członków swoich w miarę zapasów po umiarkowanych cenach

jako to:

koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, oryg. franc. lucernę, tymotkę, **mohar,** łubin, groch, bobik, wykę kukurudzę „Cinquantino", oryginalny amerykański koński ząb „Virginia", kukurudzę „la plata", niemniej koński ząb węgierski.

Sprzedaje również kukurudzę w pełnych wagonach tak do karmy jak i na mlewo.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie nawozy sztuczne.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.** „Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu 179